



## Elizabeth Renieris bliska współpracowniczka Billa Gatesa zrezygnowała z pracy przy projekcie ID2020 Alliance

Elizabeth M. Renieris, doradca do spraw technicznych ID2020 Alliance i bliska współpracowniczka Bill Gatesa, zrezygnowała z członkostwa w tej organizacji. ID2020 Alliance, której Dyrektorem Generalnym jest Dakota Gruener, jest to ambitny projekt pod protektoratem Billa Gatesa, którego celem jest globalna cyfryzacja wszystkich ludzi przy pomocy danych biometrycznych i technologii blockchain. W chwili obecnej projekt ten jest w fazie testów, szczególnie aktywny w stosunku do nieudokumentowanych osób na całym świecie, czyli do grup marginalizowanych o niskim statusie społecznym, a także uchodźców.

Program ID2020 Alliance („Digital Identity 2020”) został powołany do życia w latach 2017-2018 przez The Rockefeller Foundation, Microsoft i Gavi „The Vaccine Alliance”, Fundację Billa i Melindy Gatesów, oraz główne laboratoria na świecie. Partnerami projektu są również Mastercard, korporacje Hyperledger zajmujące się technologią blockchain, IRespond i Simprints organizacje zajmujące się wykorzystaniem danych biometrycznych na potrzeby tożsamości cyfrowej, oraz ICC, Międzynarodowe Centrum Obliczeniowe przy ONZ a także liczne organizacje pozarządowe.

Celem ID2020 Alliance jest zidentyfikować i objąć kontrolą każdą osobę na świecie. W przyszłości ta tożsamość cyfrowa ma być niezbędna, aby uzyskać dostęp do edukacji, do świadczeń zdrowotnych, świadczeń socjalnych, móc podjąć pracę, mieć możliwość przeprowadzania transakcji gospodarczych, posiadać prawa publiczne w skład których wchodzi np. głosowanie i wiele innych. Praktycznie każda sfera naszego życia, będzie uzależniona od ID2020 Alliance. Ta cyfrowa tożsamość połączy naszą datę urodzenia, odciski palców, tęczęwki oczu, dokumentację medyczną, poziom wykształcenia, podróże które odbyliśmy, karty kredytowe, historię zatrudnienia, prawo jazdy, rachunki bankowe, etc. Przepustka ID2020 będzie miała cechy „wytrwałości i mobilności” oraz będzie nam towarzyszyć „od urodzenia, do śmierci”.

Elizabeth M. Renieris, wcześniej była doradcą ds. Polityki globalnej w Evernym, niezależnej organizacji założonej przez Sovrin i Hyperledger Indy która jest jedną z ponad 60 organizacji wspierających inicjatywę dotyczącą przepustek COVID (CCI). Rezygnacja Elizabeth M. Renieris została spowodowana obawami, że przepustki immunologiczne COVID-19, zagrażają swobodom obywatelskim. Swoją rezygnację umotywowowała nieprzejrzystością projektu ID2020, „techno-rozwiązań”, zbyt wielkiego wpływu korporacji, a także zbyt duże ryzyko stosowania blockchain w paszportach immunologicznych. Uważa, że paszporty immunologiczne potencjalnie mogą naruszać prawo prywatności osobistej, jak i inne sfery naszego życia jak choćby wolność zrzeszania się, czy przemieszczania, co przekłada się na nadzarcnięcie praw człowieka i swobód obywatelskich.

Elizabeth M. Renieris Powiedziała - „Wszystko, co dostrzegam, to za wszelką cenę chęć promowania zdecentralizowanych rozwiązań tożsamości”. Z kolei na swoim blogu, w poście napisanym wspólnie z lekarzami z uniwersytetu Notre Dame: Sherri Bucherem i Christianem Smithem, przedstawia twarde argumenty, dlaczego paszporty immunologiczne na COVID-19 są przedwczesne. Wyjaśnia, że w przypadku wielu chorób szczepionki są niezwykle skuteczne, jednak nie w przypadku koronawirusa z którym mamy do czynienia w tej chwili. W swoim poście napisanym pod koniec sierpnia tego roku, Renieris wspomina o inicjatywie COVID Credentials, którą ocenia jako „prowadzoną przez firmy nastawione na zysk, które dla swoich potrzeb są skore do wykorzystania jeszcze niezalegalizowanych technologii. Warto zauważyć, że wśród przedstawicieli tych grup, nie ma ekspertów ds. Zdrowia publicznego”.

Jeśli chodzi o kwestie prawne, Elizabeth M. Renieris podnosi kwestię, że w Chinach osoby fizyczne, aby uzyskać możliwość podjęcia pracy, nauki, mieć dostęp do transportu publicznego, prawo do zgromadzeń, etc. muszą dysponować zielonym kodem QR stanu zdrowia. Również zauważa, że taka ingerencja, prowadząca do osiągnięcia określonego celu, musi być zgodna z prawem, a zmiana tego prawa musi być oparta na konkretnych dowodach. Ponadto powiedziała, że w tej chwili nie są znane żadne konkretne, ani ogólne ramy prawne, które zapewniłyby osobom wystarczającą jasność i precyzję tego projektu, oraz w jaki sposób ich dane będą przetwarzane.

Jeszcze więcej wątpliwości budzi projekt ID2020 Alliance w dziedzinie medycyny. Testy przeciwciał przeciwko koronawirusowi okazały się niewiarygodne. Także nie jest jasne, czy i jak długo przeciwciała zapewniają odporność na infekcję. Szczepionek na COVID-19 jeszcze nie ma, są w fazie testów, dlatego Reniers nie widzi podstaw, aby obywatele teraz już byli zmuszani do posiadania paszportów odporności. Także zauważa, że jedyny certyfikat odporności zalecany przez WHO dotyczy żółtej febry, co nie ma nic wspólnego z COVID-19 i dodała „złe wykonana próba certyfikatu odporności na społeczeństwie, szczególnie jeśli nie jest oparta na ugruntowanej wiedzy naukowej, często prowadzi do korupcji i złych decyzji”. Jeżeli chodzi o technologię Elizabeth M. Renieris zauważyła, że są one „w stosunku do zagrożenia, środkiem nieproporcjonalnie rygorystycznym”, ponadto technologie są nadal w fazie eksperymentalnej.

Tak więc, najważniejsze pytanie brzmi, czy w ogóle powinny istnieć paszporty immunologiczne.

Autor: E Marcinkowska

*Udostępni ten tekst dalej po to, aby ktoś inny także mógł przeczytać.*

**wicipolskie.pl**